

**PROTOKÓŁ NR 4/24 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY
ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH W DNIU
18 WRZEŚNIA 2024 ROKU**

Przewodnicząca Komisji Monika Oleś na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 3 członków Komisji. Po czym przystąpiła do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) opiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu:
 - a) zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2024 rok (druk nr 60/2024),
- 2) informacja na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej,
- 3) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 4) sprawy bieżące.

Ad 1a)

Mariusz Dzwonkowski Skarbnik Powiatu przedstawił projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2024 rok.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 2)

Klaudia Zyśk dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach (PCPR) przedstawiła informację na temat

funkcjonowania domów pomocy społecznej na terenie powiatu tarnogórskiego (załącznik nr 2).

Marta Szymik dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Łubiu (DPS Łubie) poinformowała, że DPS, który reprezentuje jest przeznaczony dla przewlekle psychicznie chorych kobiet i mężczyzn. Następnie powiedziała, że obecnie, w związku z budową nowej siedziby w Strzybnicy, jedynie zabezpiecza substancję budynku żeby nie zagrażała bezpieczeństwu mieszkańców i personelu. Prawdopodobnie od stycznia 2025 roku DPS będzie funkcjonował w nowym budynku, którego budowa jest inwestycją prowadzoną przez Powiat. W tym roku zamierza jeszcze dokonać bieżących zakupów mebli żeby przeprowadzić się już z nowym wyposażeniem. DPS zostanie wyposażony zgodnie ze standardami określonymi w rozporządzeniu, co pozwoli na podwyższenie w przyszłym roku kosztu utrzymania, którego część będą ponosiły Gminy. Następnie poinformowała, że w tym roku, pod koniec listopada, odbędzie się jeszcze w starym budynku jubileusz 70-lecia istnienia. Następnie przeszła do omówienia problemów z jakimi DPS Łubie musi sobie radzić i jako pierwszy wskazała problem z pozyskaniem kadry pielęgniarskiej. Osoby, które w tam pracowały przeszły do szpitala, gdzie otrzymały lepsze warunki pracy i płacy. Obecnie trochę się to zmienia i kadra jest „bardziej stabilna”, na co wpływ ma również perspektywa większego komfortu pracy w nowym budynku. Pokoje będą wyposażone w łazienki co zdecydowanie poprawi warunki opieki nad mieszkańcami. Stwierdziła, że obecny budynek jest wręcz „niebezpieczny dla mieszkańców”, którzy są coraz starsi, mają poważne schorzenia i problem z poruszaniem się. Dlatego mają miejsce zdarzenia nadzwyczajne takie jak potknięcia o podesty czy zsunęcia ze schodów. Ma nadzieję, że ten problem w znacznym stopniu zniknie w nowym budynku.

Dyrektor PCPR wyjaśniła, że został wprowadzony nowy obowiązek ustawowy dotyczący zgłaszania zdarzeń nadzwyczajnych w domach

pomocy społecznej i takie raporty są przekazywane do Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (ŚUW).

Dyrektor DPS Łubie jako kolejny problem wskazała trudność z dostępem do podstawowej opieki zdrowotnej, specjalistów, psychologów, psychiatrów. Mieszkańcy korzystają z takich usług na zewnątrz, ponieważ DPS nie jest jednostką ochrony zdrowia. W DPS jest psycholog ale mieszkańcy mają prawo nie chcieć korzystać z jego pomocy. Jest problem żeby umówić spotkanie z psychologiem także w Centrum Zdrowa Psychicznego w Tarnowskich Górach (CZP), „bo kolejki są roczne”.

Izabela Szeliga dyrektor Domu Pomocy Społecznej „Przyjaźń” w Tarnowskich Górach (DPS „Przyjaźń”) poinformowała, że jest to DPS dla 130 przewlekle somatycznie chorych kobiet i mężczyzn. Warunki uległy poprawie w związku z przeprowadzoną przez Powiat i zakończoną w ubiegłym roku termomodernizacją budynku. W ubiegłym roku DPS pozyskał środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) w zakresie „dostępna przestrzeń publiczna”, za które m.in. dokonano wymiany głównych drzwi wejściowych, zabezpieczenia ścian i obecnie wykonywany jest I etap przebudowy drogi wewnętrznej, która jest w „tragicznym” stanie i mieszkańcy, którzy w 90% poruszają się na wózkach inwalidzkich mają utrudnione przemieszczanie się po terenie i korzystanie z ogrodu. Z tego powodu również miały miejsce zdarzenia nadzwyczajne. PFRON ogłosił program na przyszły rok ale nie jest on już skierowany do takich jednostek jak dps-y tylko do organizacji pozarządowych. Ma nadzieję, że w przyszłym roku to się zmieni, bo jeżeli nie, to trzeba będzie się zająć II etapem tego zadania w inny sposób. Po czym powiedziała, że remonty bieżące wykonują we własnym zakresie a zakupy dotyczą drobnego wyposażenia. Ponadto poinformowała o zamiarze złożenia w listopadzie wniosku do PFRON o środki na remont łazienek. Następnie omówiła sytuację kadrową w DPS-ie. Zwróciła uwagę, że wynagrodzenia pielęgniarek nie są satysfakcjonujące, dlatego zabezpieczenie usług pielęgniarskich jest

trudne. Część opiekunów medycznych podjęła pracę w szpitalach.

Następnie powiedziała, że koszt utrzymania mieszkańca w DPS „Przyjaźń” wynosi 6 624 zł i są osoby, które oczekują na przyjęcie. Po czym omówiła problemy związane z pobytem osób uzależnionych od alkoholu. Zwróciła uwagę, że przepisy prawa nie zakazują spożywania alkoholu w takich placówkach. Dopiero gdy dochodzi do zakłócenia spokoju mieszkańców, to Policja interweniuje i kieruje taką osobę do Izby Wyrzeźwień.

Następnie powiedziała, że w DPS „Przyjaźń” nigdy nie było problemu wolnych miejsc i w tej chwili również są osoby oczekujące. DPS „Przyjaźń” ma dobrą opinię w środowisku, dużo osób pyta o możliwość umieszczenia ale „Gminy teraz nie tak szybko umieszczają”. Następnie wymieniła i omówiła pozostałe wymagane remonty i inwestycje, na które DPS nie ma środków: zabudowę głównego wyłącznika prądu, wymianę instalacji przyzywowej oraz wymianę płytek podłogowych w kuchni i zapleczu kuchennym.

Adam Grabowski dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Miedarach (DPS Miedary) poinformował, że w DPS przebywa 56 mężczyzn niepełnosprawnych intelektualnie. Po czym powiedział, że teren na którym znajduje się DPS ma powierzchnię 15 ha i do dbania o ten teren ma tylko 1 pracownika. Dwa razy w roku pracownicy Wydziału Gospodarczego Starostwa koszą trawę ale tylko na terenie gdzie stoi pałac. Zazaczył, że te 15 ha, o których mówił leży poza pałacem. Po czym przypomniał, że za środki Powiatu został przeprowadzony remont oczyszczalni ścieków przy DPS. Następnie powiedział, że największym problemem jest obecnie dach o powierzchni ponad 800 m² na „Pawilonie A”, którego konstrukcja powoduje, że zbiera się na nim woda i przy intensywnych deszczach tworzy się basen i dochodzi do zalewania, bo „nie ma siły żeby woda nie znalazła sobie ujścia”. Dach składa się z betonowego stropu, warstwy wełny, która nasiąka i papy. DPS otrzymał środki z Powiatu w kwocie 30 tys. zł i „teraz jest to łatane”. Następnie wymienił remonty i zakupy dokonane z pieniędzy DPS-u: wymianę wszystkich okien, zakup agregatu

i naprawę drogi. Ze środków Powiatu została wykonana sieć wodna, nowa kotłownia i sieć elektryczna. W ubiegłym roku w „Pawilonie A” przeprowadzili remont kuchni i stołówki ale doszło do zalania i „góra jest do malowania”. Otrzymali pieniądze od ubezpieczyciela ale są one nieadekwatne do kosztów, które trzeba będzie ponieść. Podsumował, że nad tym dachem trzeba się będzie pochylić ale nie jest to kwestia tego czy przyszłego roku budżetowego. Teraz zostanie to zrobione na jakiś czas ale znowu jest to tylko łatanie. Dlatego uważa, że za 2-3 lata trzeba będzie pomyśleć o zmianie konstrukcji dachu i gdy zostanie to zrobione, to będzie służyło przez lata. Następnie omówił problemy kadrowe dotyczące pielęgniarek. Zwrócił uwagę, że w placówkach, w których wynagrodzenie jest płacone z Narodowego Funduszu Zdrowia pielęgniarki mają dużo wyższe uposażenie niż to co może im zaoferować, a oferuje i tak dużo, bo „mają taki pułap praktycznie jak wszyscy kierownicy”. Ponadto powiedział, że w ubiegłym roku nastąpiła w DPS „zmiana pokoleniowa” w zakresie kadry zarządzającej. Obecnie poszukuje psychologa. Ponadto zwrócił uwagę na problem wynikający ze wzrostu płacy minimalnej i „spłaszczania się” wynagrodzeń na różnych stanowiskach i omówił skutki podwyższania, przy ograniczonym budżecie DPS-u, płac w rozporządzeniu w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych. Wynagrodzenie kadry tak jak wszędzie stanowi około 75-80% całości budżetu jednostki. Zaznaczył, że rozwiązaniem tego problemu nie jest ciągle podwyższanie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca. Następnie powiedział, że DPS Miedary ma największy współczynnik procentowy mieszkańców na „starych zasadach” co powoduje, że średnio na mieszkańca brakuje 1 200 zł miesięcznie z uwagi na zbyt niską dotację. Wyjaśnił, że finansowanie mieszkańców DPS na „nowych zasadach”, które zostały wprowadzone po 2004 roku, polega na tym, że na opłatę składa się 70% całego dochodu mieszkańca a resztę dopłaca Gmina, która go kieruje. Natomiast stare zasady sprzed 2004 roku, to również 70% dochodu mieszkańca i „dotacja wojewódzka”, która jest zbyt niska, co powoduje, że w sumie za rok brakuje 466 000 zł i są to

pieniądze „nie do odzyskania”. Rozwiązaniem byłaby zmiana przepisów lub wzrost kwoty dotacji. Po czym ponownie nawiązał do wzrostu wynagrodzeń i powiedział, że przepisy obligują ich do podwyższania wynagrodzenia ale nie wskazują źródła finansowania. Rozwiązaniem nie jest podwyższanie kosztu, bo jest już duży. Następnie zaproponował aby zwrócić się do „Metropolii” żeby całościowo zakupić energię dla wszystkich jednostek. Wyjaśnił, że ma na myśli nie tylko dps-y ale również PCPR, szkoły i inne jednostki organizacyjne Powiatu i stwierdził, że byłaby to duża oszczędność. Rozwiązaniem byłaby też fotowoltaika i przy DPS Miedary jest teren gdzie taka instalacja mogłaby powstać, dlatego poddaje ten temat pod rozważenie.

Radny Michał Sporoń zapytał czy jest możliwość żeby mieszkańca „na starych zasadach” wypisać i przyjąć „na nowych zasadach”.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że nie ma takiej możliwości, ponieważ gdy mieszkaniec raz zostanie tak zakwalifikowany, to nawet gdy zmienia dps jest przyjmowany na starych zasadach. Liczy się „decyzja kierująca” wydana do 2004 roku lub po 2004 roku.

Radny Michał Sporoń zapytał jak jest ustalana kwota dotacji ze ŚUW.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że ŚUW ustala kwotę dotacji w oparciu o dane z dps-ów i algorytmy. Wiadomo, że osób na „starych zasadach” z roku na rok jest mniej.

Przewodnicząca Komisji powiedziała, że skoro oczywiste jest to, że dotacja nie wystarcza, to czy było to gdzieś zgłaszane, że jest z tym duży problem.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że jest to duży problem i jest to cały czas nagłaśniane. Ta sprawa oraz kwestia pielęgniarek, to dwa tematy, które odkąd pamięta, cały są poruszane ale nie przynosi to żadnego efektu. Po czym powiedział, że jest możliwość aplikowania do ŚUW o 20% środków „na stare zasady” i dyrektorzy dps-ów przesłali e-maile w tej

sprawie do Biura Bezpieczeństwa Publicznego i Zdrowia, które będzie aplikowało do ŚUW i dopiero okaże się w jakiej wysokości będą to środki. W ubiegłym roku takich środków nie było i myśli, że z uwagi na powódź mogą w tym roku również nie otrzymać żadnego wyrównania.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do 15 ha terenu i farmy fotowoltaicznej powiedział, że będzie rozmawiał z członkami Komisji ds. Infrastruktury i Środowiska żeby się tym tematem zainteresowali. Po czym zapytał jak ten grunt jest teraz wykorzystywany i jakiej jest klasy.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że jest to słaba klasa gruntu i w skład tego terenu wchodzi cała infrastruktura DPS-u, las i łąka. Uważa, że teren daje możliwość stworzenia farmy fotowoltaicznej, bo jest to teren duży, nasłoneczniony a prąd można byłoby także sprzedawać.

Radny Michał Sporoń powiedział, że zgłosi ten temat na sesji Rady Powiatu. Następnie zapytał czy w DPS mogą być zatrudniani np. Ukraińcy.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że zatrudniał Ukrainkę w księgowości i pod względem rzetelności nie miał żadnych zastrzeżeń, natomiast brak znajomości języka polskiego był poważną barierą. Ponadto powiedział, że wykształceni cudzoziemcy, mają coraz wyższe wymagania finansowe dlatego nie chcą zatrudniać się w dps-ach. Pielęgniarki cudzoziemki również nie chcą pracować w dps-ach.

Radny Michał Sporoń powiedział, że wie, że DPS Miedary ma umowę na usługi cateringowe i zapytał czy w pozostałych dps-ach są kuchnie czy usługi cateringowe.

Dyrektor DPS Łubie odpowiedziała, że dawniej była kuchnia ale ze względu na warunki lokalowe decyzją Sanepidu została zamknięta i został wprowadzony catering. W nowym budynku będzie kuchnia z czego się bardzo cieszy.

Dyrektor DPS „Przyjaźń” poinformowała, że u niej funkcjonuje kuchnia z czego jest bardzo zadowolona.

Dyrektor PCPR poinformowała, że wszystkie dps-y „kościelne” mają swoje kuchnie.

Radny Michał Sporoń zapytał czy pranie jest oddawane do pralni zewnętrznej.

Dyrektor DPS „Przyjaźń” odpowiedziała, że DPS korzysta z usług pralniczych w zakresie pościeli, firan, natomiast ubrania mieszkańców są prane na miejscu. Likwidacja pralni spowodowała, że skończyły się problemy z naprawą starych urządzeń i pozyskano pomieszczenia do rehabilitacji.

Dyrektor DPS Łubie poinformowała, że DPS korzysta w tym zakresie z usług zewnętrznych. DPS posiada dwa automaty dla chętnych mieszkańców, którzy z pomocą opiekunów mogą coś wyprać. Zamknęła pralnię ze względów lokalowych i decyzji Sanepidu. W nowym budynku będzie pomieszczenie pralnicze i mieszkańcy będą mogli swoje rzeczy do prania zbierać w koszach w swoich łazienkach. Obecnie mieszkańcy nie mają łazienek w swoich pokojach. Do pralni zewnętrznej będzie przekazywane tylko „ciężkie pranie”.

Radny Michał Sporoń odnosząc się do kwestii problemów z pozyskaniem psychologów poinformował, że CZP ubiega się o bardzo duże środki więc warto się tym zainteresować. Następnie zapytał jak mieszkańcy DPS Łubie są nastawienia do przenosin.

Dyrektor DPS Łubie odpowiedziała, że teraz już się cieszą ale na początku przyjęli to z niedowierzaniem. Psycholog pracowała z nimi w tym zakresie, bo niektórzy z mieszkańców mieszkają w Łubiu już 30 lat. Mieszkańcy są na bieżąco informowani na jakim etapie są prace. Z kilkoma osobami była na miejscu żeby im pokazać i „są zachwyceni”. Najbardziej cieszą ich

łazienki w pokojach. Zwróciła uwagę, że mieszkaniiec lub opiekun prawny musi wyrazić zgodę na przeniesienie.

Radny Michał Sporoń zapytał ilu obecnie mieszkańców liczy DPS Łubie a ilu będzie w nowym miejscu.

Dyrektor DPS Łubie odpowiedziała, że obecnie jest 68 mieszkańców a w założeniach ma być 80. Chciałaby zrealizować pomysł opieki krótkoterminowej tzw. wytchnieniowej. Domy pomocy społecznej mają taką możliwość od ubiegłego roku i chciałyby na to przeznaczyć 12 miejsc. Rozmawiała już w tej sprawie z „województwem” żeby to zrobić teraz przy zmianie decyzji. Musi jeszcze dopytać czy może to być zarówno dzienna jak i całodobowa opieka. Jeżeli będzie musiała się zdecydować na jedną z nich, to myśli, że będzie to opieka całodobowa. Po czym omówiła to zagadnienie. Stwierdziła, że mało jednostek ma taką opiekę i myśli, że Powiat mógłby się poszczycić tym, że ma DPS gdzie taka opieka jest zapewniona, bo jest na nią zapotrzebowanie.

Radny Michał Sporoń stwierdził, że jest to bardzo dobry pomysł a wręcz „krok cywilizacyjny”.

Dyrektor DPS Łubie powiedziała, że zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie to proste zadanie ale chce się tego podjąć.

Dyrektor DPS Miedary zwrócił uwagę, że z informacji pozyskanych w ŚUW wie, że „będzie się od tego odchodzić”, bo „finansowanie jest bardzo trudne” i wymaga dodatkowej administracji. Gdy DPS zobliguje się, że 12 miejsc przeznaczy na opiekę wytchnieniową a „coś nie wyjdzie”, to nie można już tego zmienić. Z informacji, które pozyskał wynika, że jest to „trudny temat” ze względów organizacyjnych i finansowych. Dlatego radzi żeby Dyrektor DPS Łubie rozeznała sprawę czy nie lepiej mieć więcej miejsc statutowych. Gdyby miał taką możliwość, to chciałby więcej miejsc statutowych. Następnie powiedział, że gdy obejmował stanowisko to w DPS Miedary była kuchnia i pralnia w pałacu. Natomiast

był to jedyny DPS w województwie śląskim, który nie spełniał standardów i żeby mógł istnieć trzeba było zaadoptować pozostałe budynki i wyprowadzić się z pałacu. Dlatego nie było już możliwości lokalowych żeby mieć kuchnię i pralnię. DPS korzysta z usług cateringowych i pralniczych ale mają też na podziałach automaty i opiekunowie piorą niezbędne rzeczy dla mieszkańców.

Radny Michał Sporoń powiedział, że społeczeństwo się starzeje i na terenie powstają także prywatne dps-y. Po czym zapytał ile zdaniem Dyrektorów powinno być jeszcze wybudowanych „dps-ów państwowych”.

Dyrektor DPS Łubie odpowiedziała, że polityka państwa skupia się na tym żeby nie budować dps-ów a wręcz przeciwnie żeby wszyscy jak najdłużej przebywali w domach. Po czym powiedziała: „te dwie nasze działki nasza społeczna z działką ochrony zdrowia one się bardzo przeplatają pod tym kątem”. Ustawa geriatryczna mówi o tworzeniu centrów geriatrycznych, które będą funkcjonować podobnie do dps-u i takie usługi mogą być też świadczone w dps-ach i w przychodniach. Chodzi o to żeby osoby w podeszłym wieku jak najdłużej przebywały w domach. Po czym powiedziała, że mimo wszystko chciałaby podjąć się krótkoterminowej opieki, bo uważa, że z taką ofertą dps-y powinny wychodzić naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy dzwonią do niej w tej sprawie. Stwierdziła, że problem jest w tym, że Gminy nie doradzają takich rozwiązań albo zniechęcają, bo Gmin na to nie stać. Zdarza się, że pracownicy DPS-u pomagają pisać pisma do gminy osobom, które oczekują tej pomocy.

Dyrektor PCPR powiedziała, że realizują opiekę wytchnieniową w ramach programu rządowego i potwierdza, że „biurokracja jest straszna” a pieniądze „minimalne”. Nie jest to stałe systemowe rozwiązanie. Korzystają z prywatnych domów, bo w dps-ach prowadzonych przez Powiat nie ma opieki wytchnieniowej, natomiast jest zapotrzebowanie na taką opiekę.

Radna Monika Siwy zapytała jak kształtuje się sytuacja w zakresie zgonów mieszkańców i liczby oczekujących na przyjęcie w poszczególnych dps-ach prowadzonych przez Powiat.

Dyrektor DPS „Przyjaźń” odpowiedziała, że średnio ma miejsce 25 zgonów rocznie. Następnie powiedziała, że Gminy nie informują rodzin tak jak powinny i rodziny umieszczają bliskich w prywatnych domach, którzy są potem zabierani do DPS-u, bo stan się pogorszył a osób w takim stanie nie chcą w prywatnych domach. W ostatnim okresie miały miejsce 4 takie sytuacje. Uważa, że jeżeli chodzi o poziom świadczonych usług, to „państwowe domy i zakonne”, które muszą spełnić wszystkie wymagania z rozporządzenia w sprawie domów pomocy społecznej, zapewniają zdecydowanie lepszą opiekę.

Dyrektor PCPR podała aktualne dane dotyczące liczby oczekujących na przyjęcie do poszczególnych DPS-ów na terenie powiatu tarnogórskiego.

Dyrektor DPS Miedary zwrócił uwagę, że kolejka do przyjęcia zależy od profilu domu. W przypadku DPS Miedary są 1-2 zgony w roku. Natomiast w przypadku domu dla przewlekle somatycznie chorych zgonów jest więcej. Następnie powiedział, że chce zwrócić uwagę na problem, który za jakiś czas może się pojawić w DPS Miedary, bo w tej chwili ma mieszkańców, którzy mają około 70 lat i może być taki czas, że w jednym roku tych zgonów będzie więcej i może być problem z uzupełnieniem stanu do liczby statutowej. Stąd też jego wątpliwości co do ciągłego podnoszenia kosztów. Następnie powiedział, że pod względem świadczonych usług domy prywatne nie mogą się równać z pozostałymi domami. Zwrócił uwagę, że prowadzone przez nich dps-y są objęte systemem kontroli i sami dbają o to żeby wszystko było na odpowiednim poziomie począwszy od rehabilitacji, aktywizacji, liczby pracowników, rehabilitantów i pracowników do terapii zajęciowej. Ponadto DPS Miedary współpracuje z olimpiadami specjalnymi stąd liczne wyjazdy i udział

w zawodach sportowych. Dlatego uważa, że poziom w takich placówkach jest bardzo wysoki. Ponadto powiedział, że DPS Miedary i DPS Łubie to są „domy specjalistyczne” dlatego kolejka nie jest tak duża jak w przypadku DPS „Przyjaźń”. Na zakończenie podsumował, że domy prywatne nie są dla nich żadnym zagrożeniem.

Dyrektor DPS Łubie poinformowała, że nie ma możliwości stworzenia dps-u prywatnego o takich profilach jak DPS Łubie i DPS Miedary. Ponadto powiedziała, że dps-u o takim profilu jak DPS Łubie nie można połączyć z żadnym innym.

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że członkowie Komisji otrzymali pisemną informację na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej na terenie powiatu tarnogórskiego na skrzynki e-mailowe. Po czym zapytała czy można zakazać w dps-ie picia alkoholu, tak jak się to robi w noclegowni.

Dyrektor DPS „Przyjaźń” odpowiedziała, że przepisy nie zakazują picia alkoholu, dlatego nie mogą takiego zakazu wprowadzić do „regulaminu”. DPS dla mieszkańca jest domem. Po czym omówiła to zagadnienie.

Dyrektor DPS Łubie zwróciła uwagę, że nie tylko alkohol jest problemem w dps-ach ale również inne substancje, np. narkotyki.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy Dyrektorzy w sprawie dachu w DPS Miedary i drogi wewnętrznej w DPS „Przyjaźń” składali wnioski do budżetu Powiatu.

Dyrektor DPS Miedary odpowiedział, że gdy miały miejsce zalania, to wystąpił z wnioskiem do Powiatu o pokrycie kosztów naprawy dachu. W poprzedniej kadencji gdy coś takiego się zdarzyło, to rozmawiał z Zarządem i Naczelnikiem Wydziału Inwestycji i Drogownictwa na temat tego jakie są możliwości. Z obecnym Zarządem nie miał jeszcze okazji rozmawiać na ten temat. Udało się załatwić pieniądze na remont dachu ale myśli, że jak będzie taka możliwość, to porozmawia żeby w budżecie

Powiatu na 2026 lub 2027 rok przewidzieć większą kwotę. Z tego co się orientował, to na chwilę obecną może to być kwota 300 000 – 400 000 zł. Projekt kosztuje i nie chce teraz wydawać na to pieniędzy, bo jeżeli nie będzie realizacji tego zadania, to byłaby to niegospodarność. Myśli, że na jakiś czas dach będzie zabezpieczony, natomiast patrząc perspektywicznie musiałyby to zostać zapisane w budżecie i przewidziane za 2-3 lata do realizacji.

Radny Michał Sporoń, na przykładzie złożonych wniosków do budżetu Powiatu na 2025 rok, zwrócił uwagę na możliwość przygotowania projektu w jednym roku i realizacji zadania w kolejnych latach. Poradził żeby pomyśleć o tym w kontekście budżetu na 2026 rok, bo projekt jest potrzeby do aplikowania o środki zewnętrzne. Jego zdaniem to samo dotyczy drogi wewnętrznej przy DPS „Przyjaźń”.

Dyrektor DPS „Przyjaźń” poinformowała, że na drogę jest przygotowany projekt i I etap za kwotę 500 000 zł jest realizowany w oparciu o ten projekt. Koszt pozostałej do realizacji część z parkingiem, to 800 000 zł. Część, która jest obecnie robiona uważa za ważniejszą dla mieszkańców. Dopiero okaże się czy na przyszły rok będzie możliwość aplikowania do programu z PFRON-u. Wyraziła nadzieję, że „strefa”, która otrzymała teraz pieniądze czegoś nie wykorzysta i może środki te zostaną przeznaczone dla samorządów. Zapewniła, że monitoruje sprawę.

Przewodnicząca Komisji podziękowała gościom za przybycie i przedstawienie informacji.

Ad 3)

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół nr 3/24 z posiedzenia Komisji w dniach 19 czerwca i 21 sierpnia 2024 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 4)

Nikt nie zabrał głosu w tym punkcie.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych

(-) Monika Oleś